

BEZPIECZEŃSTWO

Jak przetrwać burzę?

„Burze” – to film, który może uratować życie. Uczy, jak zachować się w górach podczas gwałtownego załamania pogody, połączonego z wyładowaniami atmosferycznymi. Przygotowało go Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Można go już ściągnąć ze strony internetowej TOPR.

Ratownicy TOPR – Adam Marasek, Marcin Józefowicz oraz Witold Cikowski – udzielają rad, jak przetrwać burzę w górach. Pożytecznych informacji udzielają także m.in. meteorolog, leśniczy i lekarz.

Zanim wyruszymy na wycieczkę trzeba bezwzględnie zapoznać się z prognozą pogody. Warunki pogodowe dobrze też sprawdzać w ciągu dnia, np. za pośrednictwem internetu dostępnego w telefonie komórkowym.

– Na szlak wyruszajmy skoro świt. Wczesnym popołudniem, gdy ryzyko burz jest największe, powinniśmy być już w bezpiecznym miejscu, np. w schronisku – radzi Marcin Józefowicz. – Obserwujmy otoczenie: prędkość i kierunek wiatru oraz chmury. Gdy zobaczymy wypiętrzające się cumulonimbusy – jest to bardzo poważne ostrzeżenie, by nie iść dalej lub wyżej. Grzmot jest sygnałem do natychmiastowego zawrócenia – dodaje.

– Trzeba schodzić sprawnie, ale spokojnie, nie uciekać w panice – ostrzega Adam Marasek. Gdy burza zastanie nas w górach, należy przetrwać schodzenie i przeczekać ją. Uwaga – nie stajemy przy łańcuchach oraz innych metalowych umocnieniach, ani przy ciekach wodnych. Unikamy formacji wklęsłych, np. żlebów, ponieważ w krótkim czasie będzie nimi płynęła woda.

– Najlepiej kucnąć trzymając złęczone stopy – radzi Witold Cikowski. Grupa powinna rozproszyć się, by uniknąć masowego porażenia. Należy odsunąć się także od skały – na odległość minimum metra, jeśli skała jest z boku, i 3 metrów, jeśli skała jest nad nami. Uwaga – w dolinie nie chowajmy się pod samotnymi drzewami. Złymi kryjówkami są także jaskinie.

Film jest do pobrania na oficjalnej stronie TOPR www.topr.pl

(AGN)



letnik małopolski

PRZYDATNE TELEFONY

- 601-100-300
- 18-20-63-444
- TOPR
- 601-100-300
- GOPR
- 112
- telefon alarmowy
- 999
- Pogotowie ratunkowe
- 998
- Straż Pożarna
- 997
- Polícia
- 981
- Pomoc drogowa
- 986
- Straż miejska Kraków

Pogodnego dnia

KRAKÓW



24°C

ZAKOPANE



21°C

NOWY SĄCZ



24°C

TARNÓW



25°C

OŚWIĘCIM



24°C

REKOMENDACJE – Tyniec

Rzeźbiarz ludzkiego cierpienia

Był artystą osadzonym w tradycji polskiej rzeźby w drewnie, a równocześnie twórcą osobnym, toczącym bardzo osobisty dyskurs z dawnością i współczesnością. W tym roku mija 30. rocznica jego śmierci.

Z inicjatywy Fundacji im. Antoniego Rząsy mamy obecnie rok tego artysty. W Opactwie Benedyktynów w Tyncu, w krużgankach klasztornych otwarto wystawę jego rzeźby. Wystawa była wcześniej eksponowana w Santo Stefano Rotondo w Rzymie.

Antoni Rząsa urodzony w 1919 r. w Futomiu na Rzeszowszczyźnie, całe dorosłe życie spędził w Zakopanem. Tam – już po wojnie – ukończył Liceum Technik Plastycznych, pod kierunkiem Antoniego Kenera i przez wiele lat był pedagogiem w tej znanej szkole o ogromnych tradycjach. W Zakopanem powstały wszystkie jego rzeźby. Podróż artystyczną odbył tylko jedną – do Włoch, gdzie odwiedził wszystkie miejsca wpisane w historię sztuki. Po powrocie przez pół roku nie rzeźbił; analizował, co zobaczył, szukał od nowa własnego miejsca, aby po tej próbie wrócić do zapoczątkowanej już swojej drogi w rzeźbie.

Jest artystą trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. Andrzej Osęka, opinotwórca krytyk drugiej połowy XX w., lokuje Rząsę wśród tych artystów, którzy wprowadzali elementy ludowe do głównego



FOT. ANNA KACZMARZ

nurtu sztuki. Niewątpliwie marzył. Ale Rząsa urodził się i wychował na katolicko-prawosławnym pograniczu, a to czyni jego ludowy rodowód, co najmniej różnorodnym. W domu, na półce stał album sztuki hinduskiej noszący ślady częstego przeglądania.

Rzeźbił wprost w materiale, bez wcześniejszych szkiców rzeźbiarskich w glinie. Ci, którzy mieli okazję oglądać go przy pracy pamiętają, jak siekiera wydobywał z pnia pierwszy kształt rzeźby, potem przychodziła kolej na dłuta. Właśnie tak, wprost w drewnie rzeźbili „od zawsze” ludowi

świętarze, ale tak też pracował Wit Stwosch i wielu po nim – jeżeli doskonale potrafili rozpoznawać strukturę i charakter drewna.

Świat Antoniego Rząsy jest kręgiem głęboko przeżywanego ludzkiego cierpienia, które najpełniejszy wyraz zyskało w Pietach i Krzyżach. Pozbawiane wszelkich zbędności, syntetyzowane stają się tyleż uniwersalnie ludzkie, co zaskakująco nowoczesne.

Wystawę Antoniego Rząsy w tynieckich krużgankach można oglądać do 3 października, codziennie, w godzinach od 10 do 18. (AN)

Polecamy

KRAKÓW I OKOLICE
KRAKÓW. 29 SIERPNI. PIZZA MAKRO. Makro Cash & Carry Polska i pizzeria Magillo podejmą próbę pobicia rekordu Guinnessa w pieczeniu najdłuższej pizzy świata. Przygotowania do tego niezwykłego wyczynu, będzie można śledzić na Błoniach. Impreza rozpocznie się o godz. 12, a potrwa do późnych godzin wieczornych. – Poza degustacją kilometrowej pizzy będą też konkursy z cennymi nagrodami, zabawy i koncerty, m.in. zespołu Azzurro i Francesco Napoli. Gwiazdą wieczoru będzie zespół De Mono – zapewniają organizatorzy. Na koniec pokaz sztucznych ogni.

TATRY I PODHALE
PORONIN. 22 SIERPNI. DZIEŃ MISIA. Organizatorzy Tatrzańskich Wici zapraszają do Poronina na dziewiąty już „Dzień Misia, Miodu i Bartników”.

NOWE BYSTRE. 29 SIERPNI. OSOD. Związek Podhalan w Nowym Bystrym organizuje – w ramach Tatrzańskich Wici – osad. Co to takiego jest? Przekonają się wszyscy, którzy przybędą na tę niezwykłą imprezę.

TARNOWSKIE
KAŚNA DOLNA. 22-28 SIERPNI. BRAVO MAESTRO. 22 sierpnia w kompleksie dworsko – parkowym I. J. Paderewskiego w Kaśnej Dolnej o godz. 18 rozpocznie się koncert inauguracyjny VIII Festiwalu Muzyki Kameralnej „Bravo Maestro”. Następnego dnia o godz. 18 „Wieczór młodych talentów”. (BOB, DMA)

ODKRYJ BESKID WYSPOWY

Ponad 1000 osób weszło w niedzielę na Ćwilin!

Małowniczy Ćwilin zdobyto w minioną niedzielę ponad 1000 piechurów. Większość wędrowała szlakiem z Wilczyc, ale byli i tacy, którzy maszerowali swoimi ścieżkami. – Piechurzy mogli po drodze podziwiać piękne kamienne stacje drogi różańcowej wybudowanej przez mieszkańców parafii Jurków. Na szczycie turystów powitało słońce i rozległe panoramy, choć Tatry nie dało się tym razem dostrzec – mówi Czesław Szynalik, inicjator akcji „Odkryj Beskid Wyspowy”. – Na Michurowej Polanie mszę św. połową odprawił ks. Tadeusz Piwowarski, a oprawę muzyczną zapewnił zespół i kapela „Jurkowanie” – dodaje. Potem przyszła pora na zabawę i konkursy. O atrakcyjny program zadbała gmina Dobra. „Jurkowanie” zatroszczyli się o żywiłowe i skoczne melodie, a strażacy o podniebienia turystów, serwując smaczną kielbasę z grilla. W konkursie wiedzy przyrodniczej błysnął Adrian Cieślak z Dobrej. Najmłodszą zdobywczynią Ćwilina okazała się 9-miesięczna Weronika Dudzik z Wilczyc, a najstarszym wędrowcem 86-letni Zbigniew Konieczny z Krakowa. Z najdalszych zakątków przywędrowali: Beata Grześkowiak z Zielonej Góry (Polska) i Zejnep Czakar z Ankary w Turcji (świat). Najmilszymi zdobywcami Ćwilina zostali Zofia Pazdan z Kamienicy i Marek Skolarus z Kasinki Małej. W drodze powrotnej wędrowcom zaczął dokuczać deszcz. – Mimo to najbardziej wytrwali wybrali szlak żółty z Ćwilina do Mszany Dolnej, a pozostali wracali szlakiem do Wilczyc i Gruszowca – dodaje Czesław Szynalik. W najbliższą niedzielę kolejna beskidzka „wyspa” – Lubogoszcz. Piechurzy wyruszą z Parku Miejskiego w Mszanie Dolnej o godz. 9 bez względu na pogodę (zielonym szlakiem). Na szczycie msza św. połowa, występy, pokazy, konkursy, a także wspólny grill. Zapraszamy. Opiekunami medialnymi „Odkrywania Beskidu Wyspowego” są „Dziennik Polski”, Telewizja Kraków i Radio Kraków. (DMA)

